

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

PRZESZKODY MAŁŻEŃSKIE WSPÓLNE  
W PRAWIE KANONICZNYM  
I PRAWIE POLSKIM

Ze zrozumiałych względów instytucja małżeństwa pozostaje wciąż w orbicie bliskich zainteresowań zarówno Kościoła, jak i państwa. W interesie tak jednej, jak i drugiej społeczności leży, by podstawowa jednostka życia społecznego, jaką jest rodzina - konstytuująca się poprzez zawarcie umowy małżeńskiej - spełniała jak najkorzystniej wszystkie właściwe jej funkcje i zadania: prokreacyjne, opiekuńcze, wychowawcze, gospodarcze. Dążenie to obie instytucje realizują w dużej mierze drogą reglamentacji prawnej, m.in. w zakresie wymogów stawianych osobom zamierzającym zawrzeć związek małżeński. Wśród wymogów tych, znanych ustawodawstwu zarówno Kościoła, jak i państwa - obok pozytywnych - występują także negatywne, zakładające nieistnienie w danym wypadku określonych okoliczności. Podczas gdy prawo kanoniczne określa je mianem przeszkód małżeńskich, w prawie polskim znane są one jako okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa. W literaturze prawniczej oraz w praktyce sądowej także te ostatnie często bywają nazywane przeszkodami<sup>1</sup>.

W obowiązującym prawie kanonicznym przeszkody małżeńskie sankcjonuje promulgowany 25 I 1983 r. Kodeks Prawa Kanonicznego<sup>2</sup>, w obowiązującym zaś prawie polskim - kodeks rodzinny i opiekuńczy z 25 II 1964 r.<sup>3</sup> Istotna różnica pomiędzy ujęciem przeszkód małżeńskich w ustawodawstwie kościelnym i polskim polega na tym, iż przeszkody kanoniczne mają charakter tzw. rozrywający - powodują nieważność małżeństwa, tymczasem przeszkody w prawie polskim nie mają takiego charakteru, małżeństwo więc zawarte mimo ich istnienia jest ważne, choć może zostać unieważnione.

Spośród dwunastu przeszkód małżeńskich znanych KPK oraz siedmiu przeszkód usankcjonowanych w k.r.o. pięć można uznać

za wspólne, tzn. obowiązujące w obydwu ustawach. Są to: nieosiągnięcie granicy wieku, związek małżeński, pokrewieństwo, powinowactwo, pokrewieństwo prawne. Tylko w jednym wypadku podstawa i zakres przeszkody są jednakowe w obydwu ustawodawstwach.

### I. NIEOSIĄGNIĘCIE GRANICY WIEKU

Określenie dolnej granicy wieku do zawarcia umowy małżeńskiej zarówno w prawie kanonicznym, jak i polskim podyktowane jest przede wszystkim względami natury biologicznej, społecznej i obyczajowej. Dojrzałość fizyczna, zakładająca zdolność do dokonywania aktów małżeńskich, poczęcia i urodzenia potomstwa, wiąże się ze sprawą dojrzałości psychicznej przejawiającej się w dojrzałości umysłowej, emocjonalnej i społecznej<sup>4</sup>.

W prawie kanonicznym dolna granica wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa została ustalona na 16 lat dla mężczyzny i 14 lat dla kobiety<sup>5</sup>. Stanowi to normę ogólną, obowiązującą w całym Kościele łacińskim. KPK zawiera poza tym stwierdzenie, że "Konferencja Episkopatu ma prawo ustalić wyższy wiek do godziwego zawarcia małżeństwa"<sup>6</sup>. Nie oznacza to kompetencji Konferencji Episkopatu do zmodyfikowania samej przeszkody. Przyznane tu wymienionemu organowi uprawnienie ma w swoich skutkach jedynie sankcję co do godziwości danego związku małżeńskiego, przy zawarciu którego zostałyby naruszone ustalenia prawa partykularnego<sup>7</sup>.

Należy wreszcie zauważyć, iż w innym miejscu KPK poleca duszpasterzom odwodzenie młodzieży od zawierania małżeństw przed osiągnięciem wieku, w którym zgodnie z miejscowymi zwyczajami zawiera się małżeństwo<sup>8</sup>. Norma ta pozostaje w bliskiej łączności z dyspozycją wyżej wspomnianą<sup>9</sup>.

Gdy chodzi o małoletnich, prawodawca kościelny zakazuje asystowania przy zawieraniu przez nich małżeństwa - choćby chodziło tylko o jedną stronę - bez zezwolenia ordynariusza miejsca, jeśli zawarcie takiego związku miałyby nastąpić bez wiedzy rodziców osoby małoletniej lub wobec ich uzasadnionego sprzeciwu<sup>10</sup>.

Dowodem ukończenia wymaganego wieku jest metryka urodzenia i chrztu wystawiona przez kompetentnego proboszcza<sup>11</sup>. Małżeństwo zawarte nieważnie z powodu przeszkody nieosiągnięcia granicy wieku u jednej ze stron nie staje się ważne

ipso facto, gdy strona ta osiągnie przepisany przez prawo wiek. Istnieje możliwość uważnienia takiego związku po ponownym wyrażeniu zgody przez strony<sup>12</sup> lub w ramach uważnienia w związku<sup>13</sup>.

Dolna granica wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa wskazana w prawie polskim wynosi 21 dla mężczyzny i 18 lat dla kobiety<sup>14</sup>. Przepisany tutaj wiek wymagany jest do zawarcia zarówno pierwszego, jak i dalszego małżeństwa. Wiek uprawniającego do zawarcia małżeństwa nie zrównano z wiekiem pełnoletności. Problem wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa został unormowany w oderwaniu od pełnoletności. Kodeks cywilny stanowi jednak, iż przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletność, której nie traci w czasie unieważnienia takiego związku<sup>15</sup>.

W ustaleniu dość wysokiej granicy wieku dla mężczyzn zdecydowało w toku prac kodyfikacyjnych stanowisko zwolenników podwyższenia - w stosunku do ustaleń k.r.<sup>16</sup> - granicy wieku uprawniającego mężczyzn do zawierania związku małżeńskiego<sup>17</sup>. Dowodem osiągnięcia wymaganego wieku są skrócone odpisy aktów urodzenia, które strony obowiązane są przedłożyć kierownikowi USC<sup>18</sup>.

Przewiduje się wyjątkową dopuszczalność zawarcia małżeństwa przez osoby, które nie osiągnęły wymaganej granicy wieku. Pozostaje ona jednak uzależniona od zezwolenia sądu opiekuńczego, które z kolei uwarunkowane jest następującymi przesłankami: 1/ zamierzający zawrzeć małżeństwo winien osiągnąć minimum wieku: kobieta - lat 16, mężczyzna - lat 18; 2/ okoliczności w danym wypadku wskazują, że istnieją ważne powody przemawiające za tym, ażeby dana osoba zawarła związek małżeński, mimo nieukończenia przepisanego wieku, dokonane zaś przez wymieniony sąd ustalenia pozwalają przyjąć, że zamierzone małżeństwo będzie zgodne z dobrem założonej przez nie rodziny oraz z interesem społecznym<sup>19</sup>.

Zezwolenia, o którym mowa, udziela sąd opiekuńczy wyłącznie na wniosek strony, która zamierza zawrzeć związek małżeński, a nie ukończyła przepisanego wieku<sup>20</sup>. Kompetentnym sądem opiekuńczym jest tutaj sąd miejsca zamieszkania strony ubiegającej się o zezwolenie, a w braku miejsca zamieszkania - sąd opiekuńczy miejsca jej pobytu<sup>21</sup>. Jedynie w wypadkach nagłych /np. niebezpieczeństwo śmierci jednej ze stron/ zezwolenia może udzielić sąd opiekuńczy niewłaściwy miejsco-

wo, z obowiązkiem jednak zawiadomienia o tym sądu opiekuńczego miejscowo właściwego<sup>22</sup>.

Wydanie przez sąd opiekuńczy postanowienia rozstrzygającego wniosek strony winno poprzedzić wysłuchanie wnioskodawcy, osoby, z którą zamierza ona zawrzeć małżeństwo oraz - w razie potrzeby - osób bliskich stron<sup>23</sup>.

W świetle praktyki sądowej kilka wypadków wolno uznać za ważny powód udzielenia zezwolenia na małżeństwo osób, które nie osiągnęły przepisanego wieku: 1/ urodzenie dziecka ze stosunku stron; 2/ ciąża wynikała ze stosunku stron; 3/ istniejący już między stronami, przynajmniej od kilku miesięcy, trwały związek faktyczny, nasuwający poważne prawdopodobieństwo zajścia kobiety w ciążę<sup>24</sup>. Należy zauważyć, iż prawodawca nie uzależnia udzielenia zezwolenia przez sąd opiekuńczy od zgody rodziców.

Dyskusyjna pozostaje kwestia dopuszczalności udzielenia zezwolenia ex post osobie, która zawarła de facto małżeństwo bez uprzedniego zezwolenia sądu opiekuńczego. Wbrew stanowisku niektórych autorów J. Winiarz opowiada się za dopuszczalnością takiego zezwolenia<sup>25</sup>. Związek małżeński zawarty wbrew przepisowi o konieczności uzyskania zezwolenia na małżeństwo strony, która nie osiągnęła przepisanego wieku jest ważny. Może być jednak unieważniony na wniosek jednego z małżonków. Unieważnienia może żądać każdy z małżonków, także wówczas, gdy małżeństwo zostało zawarte za zezwoleniem wymienionego sądu, lecz przed ukończeniem przez mężczyznę lat 18, a przez kobietę lat 16<sup>26</sup>. Nie można jednak unieważniać małżeństwa z powodu braku przepisanego wieku, jeżeli strona ukończyła ten wiek przed wytoczeniem powództwa. Jeśli żona zaszła w ciążę, unieważnienie małżeństwa z powodu braku przepisanego wieku może nastąpić wyłącznie na jej żądanie<sup>27</sup>.

## II. ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI

Jakkolwiek różne są dla prawa kanonicznego i prawa polskiego przesłanki uzasadniające potrzebę małżeństwa monogamicznego, to jednak obydwa ustawodawstwa przyjmują zasadę monogamii.

W myśl prawa kanonicznego ważnie zawarte małżeństwo /według formy kanonicznej/ powoduje w konsekwencji zaistnienie tzw. węzła małżeńskiego, który - z woli Chrystusa - pozostaje nierozzerwalny<sup>28</sup>. Stanowi to równocześnie obronę małżeństw

już istniejących oraz porządku społeczno-prawnego w tej dziedzinie<sup>29</sup>. Prawodawca deklaruje w KPK, iż nieważnie usiłuje zawrzeć małżeństwo ta osoba, która jest związana węzłem poprzedniego małżeństwa, nawet niedopełnionego<sup>30</sup>.

Przeszkodę małżeńską stanowi wyłącznie węzeł małżeński rzeczywiście istniejący, co suponuje jego powstanie i brak rozwiązania go. Użycie w KPK sformułowania "nieważnie u s i łą j e zawrzeć małżeństwo" świadczy o niemożności zawarcia nowego małżeństwa. Nieważna będzie nawet zawarta w dobrej wierze umowa małżeńska na podstawie tzw. dekretu wdowieństwa /domniemanej śmierci poprzedniego małżonka/, wystawionego przez władzę kościelną, jeśli się okaże, że obiektywnie jest on nieprawdziwy /gdyż ów małżonek żyje/<sup>31</sup>.

Kan. 1085 KPK stoi na straży zarówno istniejącego węzła małżeńskiego, jak i praw drugiego współmałżonka, chroni poza tym społeczność przed zjawiskiem bigamii. Potwierdza jednocześnie zasadę kan. 1060 o ochronie prawnej małżeństwa w postaci domniemania za jego ważnością. Dlatego też prawodawca konsekwentnie dodaje, że "choć pierwsze małżeństwo było nieważnie zawarte lub zostało rozwiązane z jakiegokolwiek przyczyny, nie wolno zawrzeć ponownego małżeństwa, dopóki nie stwierdzi się, zgodnie z prawem i w sposób pewny, nieważności lub rozwiązania pierwszego"<sup>52</sup>. Strona ma więc jedynie możliwość dochodzenia nieważności pierwszego węzła małżeńskiego na drodze sądowej lub rozwiązania małżeństwa niedopełnionego przez dyspensę papieską, albo dopełnionego - przez przywilej Pawłowy.

Przeszkoda węzła małżeńskiego ustaje przez: śmierć współmałżonka, dyspensę papieską od małżeństwa zawartego i niedopełnionego, przywilej Pawłowy i stwierdzenie nieważności małżeństwa. W pierwszym wypadku należy przedłożyć autentyczny dokument śmierci współmałżonka, wystawiony przez władzę kościelną lub cywilną, lub orzeczenie o domniemanej śmierci współmałżonka, wystawione przez biskupa diecezjalnego<sup>33</sup>. W wypadku uzyskania dyspensy papieskiej "super rato sed non consummato" niezbędne jest okazanie odnośnego reskryptu lub urzędowego powiadomienia o jego udzieleniu<sup>34</sup>. Przywilej Pawłowy wymaga z kolei udokumentowania w formie dekretu ordynariusza miejsca, stwierdzającego istnienie warunków do skorzystania z tej formy rozwiązania małżeństwa<sup>35</sup>.

Wreszcie zaistniałe stwierdzenie nieważności małżeństwa należy udowodnić drogą prawomocnego wyroku sądu kościelnego, zawierającego klauzulę wykonawczą<sup>36</sup>.

Podstawę przeszkody związku małżeńskiego w prawie polskim stanowi związek małżeński zawarty w myśl przepisów tegoż prawa<sup>37</sup>, jeśli nie ustał przez śmierć jednego z małżonków lub orzeczenie rozwodu ani nie został unieważniony<sup>38</sup>. Zakaz ten obwarowany jest sankcją kary<sup>39</sup>. Przeszkoda, o której mowa, występuje w ustawodawstwie polskim jako konsekwencja uznania przez państwo zasady monogamii, co ma zresztą miejsce w większości systemów prawnych na świecie<sup>40</sup>.

K.r.o. wymaga, aby osoba, która pozostawała w związku małżeńskim, przedłożyła kierownikowi USC dowód ustania lub unieważnienia tego małżeństwa. Dowodami ustania małżeństwa są: skrócony odpis aktu zgonu poprzedniego małżonka lub odpis postanowienia sądu o uznaniu go za zmarłego, albo stwierdzenie zgonu, jak również odpis wyroku sądowego orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód albo skrócony odpis aktu małżeństwa ze wzmianką na marginesie o rozwiązaniu go przez rozwód. Dowodem unieważnienia związku małżeńskiego jest odpis wyroku sądowego orzekającego nieważność poprzedniego małżeństwa lub skrócony odpis aktu małżeństwa z klauzulą o jego unieważnieniu<sup>41</sup>.

W wypadku uznania jednego z małżonków za zmarłego domniemywa się, że małżeństwo ustało z chwilą, która w orzeczeniu o uznaniu tego małżonka za zmarłego została oznaczona jako chwila jego śmierci<sup>42</sup>.

Jeśli pierwsze małżeństwo ustało wskutek uznania współmałżonka za zmarłego, drugiego małżeństwa, jeśli zostało zawarte w dobrej wierze przez obydwie strony, unieważnić nie można, nawet gdy okaże się, że osoba uznana za zmarłą żyje<sup>43</sup>. Niektórzy autorzy sądzą, iż ochrona interesu nupturienta, który w chwili zawierania związku małżeńskiego nie wiedział, że osoba uznana za zmarłą żyje, sięga zbyt daleko. Ich zdaniem, zbyt nadmierną tolerancję okazuje się tutaj w stosunku do osoby, która zawarła małżeństwo w złej wierze. Wydaje się to szczególnie rażące wówczas, gdy w złej wierze znajdzie się małżonek osoby

uznanej za zmarłą<sup>44</sup>.

Zdaniem J. Winiarza rozwiązanie k.r.o. w stosunku do małżeństwa zawartego przez małżonka osoby uznanej za zmarłą nie pozostaje w harmonii z rozwiązaniem dotyczącym małżeństwa zawartego przez osobę uznaną za zmarłą, jeśli zawarcie takiego związku miało miejsce zanim ustało poprzednie małżeństwo. Wyraża się tutaj rygoryzm ustawodawcy w stosunku do takiego małżeństwa, nie biorący pod uwagę interesu strony, która nie była uznana za zmarłą. Związek małżeński bowiem zawarty przez osobę uznaną za zmarłą, zanim ustało jej poprzednie małżeństwo /np. wskutek śmierci współmałżonka/, nie podlega ochronie. Małżeństwo takiej osoby, gdy było zawarte w złej wierze, może zostać unieważnione jako zawarte mimo zakazu bigamii<sup>45</sup>.

Zawarty w art. 13 § 2 k.r.o. zakaz ma charakter bezwzględny. Przejawia się to w tym, iż z żądaniem unieważnienia małżeństwa bigamicznego może wystąpić każdy, kto ma w tym interes prawny. Z pewnością będą tym szczególnie zainteresowane strony małżeństwa bigamicznego, jak również współmałżonek i dzieci z poprzedniego związku<sup>46</sup>. Bezwzględny charakter zakazu, o którym mowa, ujawnia się także w przepisie k.r.o. przewidującym możliwość unieważnienia małżeństwa bigamicznego nawet po jego ustaniu<sup>47</sup>, np. wskutek śmierci stron pozostających w małżeństwie bigamicznym.

### III. POKREWIEŃSTWO

Zarówno prawo kościelne, jak i prawo polskie kierując się przede wszystkim względami moralno-obyczajowymi oraz eugenicznymi sankcjonuje przeszkodę pokrewieństwa. Gdy chodzi o prawo kanoniczne, przyjmuje się ponadto, iż przynajmniej w pierwszym stopniu linii prostej przeszkoda ta pochodzi z prawa naturalnego. Podstawą przeszkody pokrewieństwa w prawie kanonicznym jest wspólnota krwi, powstała wskutek pochodzenia danych osób od siebie lub od wspólnych przodków. Bez znaczenia jest to, czy bliskość osób wynika ze zrodzenia małżeńskiego czy też nie. Pokrewieństwo może być pełne, jeśli wszystkie dzieci pochodzą od tych samych rodziców, lub niepełne, gdy istnieje tylko jeden wspólny rodzic.

Gdy chodzi o sposób obliczania pokrewieństwa, pomocą służą tu pojęcia linii i stopni. Linia - to szereg osób,

które pochodzą od jednego przodka. Wspólny przodek oznacza parę ludzką lub jedną osobę, od której krewni bezpośrednio pochodzą. Linia może być prosta lub boczna. W linii prostej osoby pochodzą bezpośrednio od siebie, obejmuje ona krewnych wstępnych /rodziców, dziadków itd./ i krewnych zstępnych /dzieci, wnuki itd./. W linii bocznej osoby krewnie nie pochodzą wprost od siebie przez rodzenie, lecz mają wspólnego przodka /np. rodzeństwo/. Linia boczna może być równa, gdy krewnych dzieli ta sama odległość od wspólnego przodka, w przeciwnym razie jest nierówna.

Stopień pokrewieństwa jest miarą, za pomocą której określa się odległość osób krewnych dzielącą ich od wspólnego przodka, zarówno w linii prostej, jak i bocznej. W linii prostej jest tyle stopni, ile zrodzeń, czyli osób, nie licząc przodka<sup>48</sup>. W linii natomiast bocznej tyle jest stopni, ile jest osób w obydwu szeregach, nie licząc przodka<sup>49</sup>.

Nowy KPK przyjął rzymską komputację pokrewieństwa w linii bocznej, zaś dawny Kodeks posługiwał się tutaj komputacją germańską<sup>50</sup>.

Zakres przeszkody pokrewieństwa w linii prostej nie zna ograniczeń - obejmuje całą linię<sup>51</sup>. W linii bocznej przeszkoda sięga do czwartego stopnia włącznie<sup>52</sup>. Oznacza to redukcję przeszkody o jedno pokolenie w stosunku do zbioru Piusa X i Benedykta XV<sup>53</sup>. Nowością jest również zrezygnowanie przez prawodawcę z instytucji zwielokrotnienia się przeszkody<sup>54</sup>.

Wspomniano już, że pokrewieństwo w pierwszym stopniu linii prostej pochodzi z prawa naturalnego, co oznacza, że nie ma tutaj dyspensy. W doktrynie Kościoła przyjmuje się powszechnie niemożliwość jej udzielenia od przeszkody i w pozostałych stopniach linii prostej. Ze względu również na prawdopodobieństwo pochodzenia z prawa naturalnego przeszkody w drugim stopniu linii bocznej nawet Stolica Apostolska nie dyspensuje od niej<sup>55</sup>. Nie udziela jej nawet wówczas, gdy zachodzi wątpliwość, czy między stronami zachodzi pokrewieństwo w jakimś stopniu linii prostej czy drugim stopniu linii bocznej<sup>56</sup>. Udziela się natomiast dyspensy od przeszkody w trzecim stopniu linii bocznej /nierównej/, jak również w czwartym stopniu. Nieochrzczeni wprost związani są przeszkodą jedynie w pierwszym stopniu linii prostej.

W prawie polskim podstawowe pojęcia związane z pokrewieństwem, a także sposób jego obliczania nie odbiegają od



ujęć przyjętych w prawie kanonicznym<sup>71</sup>. Przeszkoda obejmuje krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo, tzn. krewnych w drugim stopniu linii bocznej<sup>58</sup>. I tutaj zakaz dotyczy pokrewieństwa, którego podstawą jest związek małżeński, jak i pozamałżeński, rodzeństwa rodzonego i przyrodniego. Przeszkoda istnieje, gdy pomiędzy stronami istnieje biologiczny stosunek pokrewieństwa w wymienionym zakresie, choćby stan prawny nie wyrażał tej relacji /np. w wypadku nie ustalenia prawnie ojcostwa/. Fikcja istniejącego ojcostwa /np. wynikająca z uznania dziecka/, chociaż nie odpowiada stosunkowi biologicznemu, stanowi również podstawę przeszkody<sup>59</sup>.

Zakres przeszkody pokrewieństwa w prawie polskim jest zatem węższy w stosunku do unormowań prawa kanonicznego. Prawo polskie przyjmuje bowiem założenie, że w wypadku małżeństw zawieranych przez krewnych w trzecim i dalszych stopniach pokrewieństwa linii bocznej niebezpieczeństwo dla zdrowia potomstwa jest znikome. Powiększenie zaś zakresu przeszkody mogłoby wywołać zwiększenie liczby związków faktycznych<sup>60</sup>.

Zezwolenie na zawarcie małżeństwa w wypadku przeszkody pokrewieństwa jest wyłączone, podobnie jak w odniesieniu do bigamii. O ile jednak małżeństwo bigamiczne może w określonych sytuacjach ulec konwalidacji, to małżeństwo kazirodczne nigdy nie może zostać uważnione<sup>61</sup>. Zakaz art. 14 § 1 k.r.o. jest więc bezwzględny. Unieważnienia małżeństwa kazirodczego może żądać każdy, kto ma w tym interes prawny<sup>62</sup>. Związek taki można unieważnić nawet po jego ustaniu<sup>63</sup>.

#### IV. POWINOWACTWO

Funkcja społeczna przeszkody powinowactwa jest podobna do funkcji przeszkody pokrewieństwa. Również względy obyczajowe uzasadniają jej wprowadzenie zarówno w ustawodawstwie kościelnym, jak i polskim. Przeszkoda jest wyrazem troski prawodawców o jedność i trwałość rodziny oraz o względy szacunku należące się krewnym współmałżonka. W społeczeństwie daje się odczuć raczej negatywny stosunek do związków małżeńskich zawieranych np. między macochą a pasierbem, czy między teściem a synową<sup>64</sup>.

W prawie kanonicznym powinowactwo, to więź zachodząca - w oparciu o ważnie zawarte małżeństwo, choćby niedopełnione - pomiędzy mężem i krewnymi żony i odwrotnie<sup>65</sup>.

Podobnie jak pokrewieństwo, powinowactwo może istnieć w linii prostej i linii bocznej. Linie i stopnie oblicza się tak, że krewni męża w tej samej linii i w tym samym stopniu są powinowatymi żony i odwrotnie<sup>66</sup>.

Zakres przeszkody obejmuje linię prostą we wszystkich jej stopniach<sup>67</sup>. KPK z 1983 r. zniósł istniejącą uprzednio przeszkodę w linii bocznej, sięgającą do drugiego stopnia /inaczej do czwartego stopnia według komputacji rzymskiej/<sup>68</sup>.

Przeszkoda ustaje przez dyspensę. Mimo ustania małżeństwa przez śmierć współmałżonka, powinowactwo trwa nadal jako przeszkoda. Stwierdzenie nieważności małżeństwa zawiera ipso facto wyjaśnienie, iż przeszkoda powinowactwa nie zachodziła, jako że nie istniała jej podstawa<sup>69</sup>.

W prawie polskim przyjmuje się także, że z małżeństwa wynika powinowactwo zachodzące pomiędzy małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka<sup>70</sup>. Pojęcie powinowactwa jest więc tutaj takie samo, jak w prawie kanonicznym. Linie i stopnie powinowactwa oblicza się również podobnie. Podstawa powinowactwa jest jednak odmienna w obydwu ustawodawstwach: podczas gdy w prawie kanonicznym stanowi ją związek małżeński zawarty w formie kanonicznej, w prawie polskim jest nią małżeństwo zawarte w myśl art. 1 § 1 k.r.o. Gdy więc małżeństwo zawarte jest nieskutecznie, tzn. z naruszeniem przepisu wymienionego artykułu, stosunek powinowactwa nie powstaje. Zakres przeszkody pokrywa się z zakresem przeszkody kanonicznej, tzn. obejmuje całą linię prostą<sup>71</sup>. Podobnie jak w prawie kanonicznym, powinowactwo trwa mimo ustania małżeństwa<sup>72</sup>.

Przesłankę negatywną zawarcia małżeństwa, jaką jest powinowactwo, k.r.o. traktuje dość liberalnie<sup>73</sup>, dopuszczając wyjątki od zakazu zawarcia związku małżeńskiego między powinowatymi w linii prostej. Z ważnych mianowicie powodów sąd może udzielić tutaj zezwolenia<sup>74</sup>. Zdaniem wielu autorów nie istnieją przeszkody formalne ani merytoryczne, ażeby udzielenie zezwolenia sądowego mogło nastąpić również ex post<sup>75</sup>. Niektórzy jednak wykluczają taką możliwość przyjmując, że zezwolenie udzielone ex post spowodowałoby, iż małżeństwo zawarte wbrew zakazowi stałoby się niezaskarżalne, gdy chodzi o jego unieważnienie. Tymczasem bez wyraźnego przepisu jest to niedopuszczalne<sup>76</sup>.

Małżeństwo zawarte wbrew zakazowi art. 14 § 1 sankcjonującym przeszkodę powinowactwa może być unieważnione. Może

tego żądać każdy z małżonków<sup>77</sup>.

## V. POKREWIEŃSTWO PRAWNE

Adopcja prawna, stanowiąca źródło przeszkody pokrewieństwa prawnego, powoduje powstanie więzów rodzinnych, które mają spełniać taką samą lub podobną funkcję, jaka wynika z naturalnych więzów krwi i pochodzenia<sup>78</sup>. Racja stosowności leży u podstaw przeszkody zarówno w ustawodawstwie kanonicznym, jak i polskim. W powszechnym mniemaniu ludzi małżeństwo pomiędzy adoptowanym i adoptującym uchodzi za związek niestosowny.

KPK Jana Pawła II ujmuje przeszkodę pokrewieństwa prawnego inaczej niż w Kodeksie Piusa X i Benedykta XV<sup>79</sup>. Niezależnie od tego, jak adopcję prawną traktuje w danym regionie kościelnym prawo świeckie, KPK z 1983 r. stanowi, że nie mogą ważnie zawrzeć ze sobą małżeństwa te osoby, które są związane pokrewieństwem prawnym powstałym z adopcji, w linii prostej lub w drugim stopniu linii bocznej<sup>80</sup>. Przeszkodą są zatem związani: 1/ adoptujący i adoptowany, 2/ adoptowany i wstępni adoptującego, 3/ adoptujący i zstępni adoptowanego, 4/ adoptowany i dzieci adoptującego, 5/ wstępni adoptującego i zstępni adoptowanego<sup>81</sup>. Zakres przeszkody jest więc znaczny.

Przeszkoda, o której mowa powstaje jedynie z ważnie dokonanej adopcji, czyli przysposobienia dokonanego w myśl przepisów prawa świeckiego. Ustaje ona przez dyspensę lub przez rozwiązanie stosunku przysposobienia, jeśli ustawa świecka przewiduje taką możliwość<sup>82</sup>. Nie jest tu miarodajne samo zezwolenie kompetentnej władzy świeckiej na zawarcie małżeństwa, jeśli nie jest równoznaczne z rozwiązaniem stosunku przysposobienia.

Podstawą przeszkody pozostawiania osób zawierających małżeństwo w stosunku przysposabiającego i przysposobionego jest - podobnie jak w prawie kościelnym - formalna adopcja prawna. Zakres przeszkody jest znacznie węższy w stosunku do prawa kanonicznego. Zachodzi ona bowiem jedynie pomiędzy przysposabiającym i przysposobionym<sup>83</sup>.

Należy zauważyć, iż w art. 15 § 1 k.r.c. sankcjonującym przeszkodę pokrewieństwa prawnego prawodawca nie zaznacza, o jaki rodzaj przysposobienia chodzi. Prawo polskie zna bowiem aż trzy rodzaje przysposobienia: przysposobienie pełne

/adoptio plena/, przysposobienie niepełne /adoptio minus plena/ oraz - od 1975 r.<sup>84</sup> - przysposobienie pełne nieodwołane /całkowite/. Ponieważ w przytoczonym artykule nie zaznacza się, o jaki rodzaj przysposobienia chodzi, zakres przeszkody może nasuwać pewne wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do przysposobienia całkowitego, które jest najdalej posuniętą postacią przysposobienia i najpełniejszym włączeniem przysposobionego do rodziny przysposabiającego przy pełnym zerwaniu więzów z rodziną naturalną<sup>85</sup>. Stosunku przysposobienia nie można tutaj rozwiązać<sup>86</sup>, nie można też uznać przysposobionego ani sądownie ustalić jego pochodzenia<sup>87</sup>. Sporządza się przy tym nowy akt urodzenia przysposobionego, w którym jako rodziców wymienia się przysposabiających, dotychczasowy zaś akt urodzenia nie podlega ujawnieniu<sup>88</sup>.

Wydaje się, że do przysposobienia całkowitego należy stosować nie tyle przepis art. 15 k.r.o., co raczej przepis art. 14 tegoż kodeksu /o pokrewieństwie/. Wskazywałyby na to przepis art. 3 § 1 k.r.o. o obowiązku złożenia przez nupturientów kierownikowi USC skróconych odpisów aktów urodzenia, następnie to, co powiedziano wyżej o akcie urodzenia przysposobionego, wreszcie domniemanie, że akta stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń, o których informują. Oznacza to, że zawarcie małżeństwa między prawnym rodzeństwem w wypadku adopcji całkowitej w praktyce i tak byłoby niemożliwe, podobnie, gdy chodzi o związek małżeński pomiędzy przysposobionym a krewnymi wstępnymi przysposabiającego oraz pomiędzy przysposabiającym a krewnymi zstępnymi przysposobionego<sup>89</sup>.

Unieważnienia małżeństwa z powodu przysposobienia między małżonkami może żądać każdy z małżonków<sup>90</sup>.

Przeszkoda ustaje jedynie w drodze rozwiązania stosunku przysposobienia<sup>91</sup>, nie dotyczy to jednak przysposobienia całkowitego, o czym już wspomniano.

+

W trosce o trwałość małżeństwa i rodziny, zarówno prawo kanoniczne, jak i prawo polskie sankcjonują instytucje przeszkód małżeńskich, inaczej - zakazów zawarcia małżeństwa. W obydwu wypadkach pełnią one określoną funkcję, niezależnie od ich pochodzenia, postaci, podstawy, zakresu czy skutków.

Katalog obowiązujących przeszkód małżeńskich prezentuje się różnie w ustawodawstwie kościelnym i polskim. KPK

zna dwanaście zakazów zawarcia umowy małżeńskiej, k.r.o. - tylko siedem. Pięć przeszkód wymienia się w obydwu kodeksach, można więc mówić, że są to - niezależnie od występujących różnic - przeszkody wspólne. Biorąc zaś pod uwagę, iż występująca w prawie polskim przeszkoda choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego znana jest KPK jako wada zgody małżeńskiej<sup>92</sup>, a przeszkoda ubezwłasnowolnienia całkowitego, posiadająca powiązanie z przeszkodą wymienioną, znajduje również pewne odniesienie do kan. 1095 KPK, można powiedzieć, iż wszystkie przeszkody prawa polskiego znane są ustawodawstwu kanonicznemu. To ostatnie przyjmuje ponadto siedem przeszkód nieznanymi ustawodawcy polskiemu: niemoc płciowa, różnica religii, święcenia, ślub, uprowadzenie, występki, przyzwoitość publiczna.

Gdy chodzi o pięć przeszkód sensu stricto, wspólnych dla obydwu kodeksów: nieosiągnięcie granicy wieku, związek małżeński, pokrewieństwo, powinowactwo, pokrewieństwo prawne, nie sposób nie zauważyć, iż tylko w jednym wypadku - powinowactwa - przeszkoda jest identyczna w swojej podstawie, postaci i zakresie, a więc we wszystkich elementach konstytuujących ją. W wypadku przeszkody związku małżeńskiego, nie można mówić o identyczności przeszkód, a to z uwagi na różne jej postaci. Dla prawa kanonicznego jest nią związek zawarty w formie kanonicznej, w myśl kan. 1108 § 1 KPK, dla prawa zaś polskiego - związek cywilny, zawarty po myśli art. 1 § 1 k.r.o. Podobna różnica zachodzi co do przeszkody wieku: w obydwu wypadkach inne jest jego minimum. Zaznaczono już, że prawo kodeksowe upoważnia konferencje episkopatów do podwyższenia granicy wieku wymaganego do zawarcia małżeństwa. Tego rodzaju ustalenia nie mogą jednak zmienić przepisu kodeksowego.

Zarówno przeszkoda pokrewieństwa, jak i pokrewieństwa prawnego mają wprawdzie te same podstawy w obydwu ustawodawstwach /pochodzenie od wspólnego przodka, adopcja prawna/, różnią się jednak zakresem. W obydwu wypadkach zakres przeszkód usankcjonowany w KPK jest większy od zakresu przyjętego w k.r.o., przy czym zakres jednej i drugiej przeszkody w ujęciu prawa polskiego stanowi tylko część zakresu przyjętego w prawie kanonicznym. Tak więc, gdy pokrewieństwo w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej przyjmują obaj ustawodawcy, to w KPK przeszkoda ta obejmuje ponadto trzeci i czwarty stopień linii bocznej. Analogicznie, zakres prze-

szkody pokrewieństwa prawnego pokrywa się w obydwu kodeksach jedynie w określonej mierze, a mianowicie, gdy chodzi o relację: przysposabiający i przysposobiony. Prawo kanoniczne rozciąga ponadto tę przeszkodę na następujące relacje: przysposobiony - wstępni przysposabiającego, przysposabiający i zstępni przysposobionego, przysposobiony i dzieci przysposabiającego, wstępni przysposabiającego i zstępni przysposobionego.

Istotną różnicą dotyczącą wszystkich przeszkód wspólnych, a zachodzącą pomiędzy ustawodawstwem kościelnym i polskim pozostają skutki przeszkód. Podczas gdy prawo kanoniczne nadaje przeszkodom sankcje unieważniająca małżeństwo, prawo polskie nie zawiera takiej klauzuli. Zawarcie jednak małżeństwa mimo istnienia przeszkody może być, po myśli k.r.o., unieważnione, jakkolwiek z pewnymi wyjątkami, o których wspomniano wyżej.

Instytucja dyspensy kanonicznej od niektórych przeszkód małżeńskich znajduje w prawie polskim swój odpowiednik w instytucji zezwolenia sądowego na zawarcie małżeństwa mimo istnienia określonej przeszkody. Tak jak w myśl KPK, nie można otrzymać dyspensy od przeszkody związku małżeńskiego oraz pokrewieństwa w linii prostej i drugim stopniu linii bocznej, tak - analogicznie - w myśl prawa polskiego niemożliwe jest uzyskanie w tych wypadkach zezwolenia sądowego. Gdy chodzi o przeszkodę wieku oraz przeszkodę powinowactwa, możliwa jest zarówno dyspensa, jak i zezwolenie sądowe. Wreszcie w wypadku przeszkody pokrewieństwa prawnego prawo kanoniczne przewiduje możliwość dyspensy, zaś prawo polskie nie daje możliwości na uzyskanie zezwolenia sądowego na zawarcie małżeństwa.

Ustanie przeszkód wspólnych bez interwencji odnośnej władzy następuje podobnie w obydwu ustawodawstwach, jeśli chodzi o przeszkodę wieku, związku małżeńskiego oraz pokrewieństwa prawnego. W tym ostatnim jednak wypadku, jeśli przysposobienie jest całkowite, prawo polskie nie przewiduje możliwości rozwiązania stosunku przysposobienia, a tym samym ustania przeszkody. Nie potrzeba dodawać, iż w odniesieniu do przeszkody związku małżeńskiego unieważnienie czy rozwiązanie małżeństwa przez sąd cywilny wykazuje jedynie luźną analogię w stosunku do kościelnego orzeczenia nieważności związku małżeńskiego.

Jakkolwiek z punktu widzenia ilościowego i rodzajowego katalog przeszkód małżeńskich prezentuje się różnie w prawie kanonicznym i w prawie polskim, to charakterystyczne jest występowanie na ich tle zasady "numerus clausus"<sup>93</sup>. Pięć wspólnych przesłanek negatywnych do zawarcia małżeństwa - nie licząc choroby psychicznej i ubezwłasnowolnienia całkowitego - występujących w obydwu ustawodawstwach wskazuje na znaczną zbieżność punktu widzenia obydwu ustawodawców w trosce o trwałość małżeństwa i rodziny.

## PRZYPISY

+ W opracowaniu korzystano z pracy magisterskiej Bożeny Wala: Przeszkody małżeńskie w obowiązującym prawie kanonicznym i prawie polskim. Studium porównawcze. Lublin 1986 /mps/, napisanej na Wydziale Prawa Kanonicznego i Nauk Prawnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Wojciecha Góralskiego.

<sup>1</sup> Zob. J. W i n i a r z. Prawo rodzinne. Wyd. 2. Warszawa 1977 s. 56-57.

<sup>2</sup> Kanony: 1083-1094 KPK.

<sup>3</sup> Artykuły: 10-15 k.r.o.

<sup>4</sup> W i n i a r z, jw. s. 58; J. L a s k o w s k i. Małżeństwo i rodzina. Warszawa 1979 s. 42.

<sup>5</sup> Kan. 1083 § 1 KPK.

<sup>6</sup> Kan. 1083 § 2 KPK.

<sup>7</sup> W. G ó r a l s k i. Małżeństwo. W: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. T. 3. Lublin 1986 s. 240-241.

<sup>8</sup> Kan. 1072 KPK.

<sup>9</sup> W a l a, jw. s. 44.

<sup>10</sup> Kan. 1071 § 1, 6<sup>o</sup> KPK.

<sup>11</sup> T. P a w l u k. Prawo małżeńskie. Olsztyn 1984 s. 127; E. S z t a f r o w s k i. Chrześcijańskie małżeństwo. Warszawa 1985 s. 43-45.

<sup>12</sup> Zob. kanony: 1156-1159 KPK.

<sup>13</sup> Zob. kanony 1161-1165 KPK.

<sup>14</sup> Art. 10 § 1 k.r.o.

<sup>15</sup> Art. 10 § 1-2 k.c.; zob. W a l a, jw. s. 46.

<sup>16</sup> Zob. art. 16 § 1 k.r.o.

<sup>17</sup> W i n i a r z, jw. s. 58-59; A. Z i e l i Ń s k i. O nowym kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Warszawa 1965 s. 34; zob. Z. G a w r o Ń s k a-W a s i l k o w s k a. Małżeństwo. Istota. Trwałość. Rozwód. Warszawa 1966 s. 41-42; zob. także: A. Z i e l o n a c k i. Zawarcie małżeństwa. Wrocław 1982 s. 73-74; W a l a, jw. s. 46.

- 18 Zob. art. 3 § 1 k.r.o.
- 19 Art. 10 § 1 k.r.o.; zob. *W i n i a r z*, jw. s. 59-60.
- 20 Art. 561 § 1 k.p.c.
- 21 Art. 569 § 1 k.p.c.
- 22 Art. 569 § 2 k.p.c.
- 23 Art. 561 § 3 k.p.c.; zob. *W i n i a r z*, jw. s. 59-62.
- 24 *W i n i a r z*, jw. s. 61; Z. *W i s z n i e w s k i*. Zawarcie małżeństwa. W: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Warszawa 1966 s. 27.
- 25 *W i n i a r z*, jw. s. 62; J. *R e z l e r*. Dopuszczalność udzielania zezwoleń ex post na zawarcie małżeństwa. "Nowe Prawo" 18:1962 nr 9 s. 1152; *W i s z n i e w s k i*, jw. s. 28.
- 26 Art. 10 § 2 k.r.o.
- 27 Art. 10 § 3 k.r.o.
- 28 Mt 19, 4-6.
- 29 M. *Ż u r o w s k i*. Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego. Katowice 1986 s. 165.
- 30 Kan. 1085 § 1 KPK.
- 31 *G ó r a l s k i*, jw. s. 243.
- 32 Kan. 1085 § 2 KPK.
- 33 Kan. 1707 KPK.
- 34 Kan. 1706 KPK.
- 35 Zob. *P a w l u k*, jw. s. 132.
- 36 Kan. 1684 KPK.
- 37 Zob. art. 1 k.r.o.
- 38 Art. 13 § 1 k.r.o.
- 39 Zob. art. 183 § 1 i § 2 k.k.
- 40 *W i n i a r z*, jw. s. 65.
- 41 *W a l a*, jw. s. 55-56.
- 42 Art. 55 § 1 k.r.o.
- 43 Art. 55 § 2 k.r.o.; zob. *W i n i a r z*, jw. s. 136-137.
- 44 *W i n i a r z*, jw. s. 136-138.
- 45 Tamże s. 137-138.
- 46 *W a l a*, jw. s. 57.
- 47 Art. 18 k.r.o.
- 48 Kan 108 § 2 KPK.
- 49 Kan. 180 § 3 KPK.
- 50 Zob. kan. 96 § 3 KPK z 1917 r.
- 51 Kan. 1091 § 1 KPK.



- 52 Kan. 1091 § 2 KPK.
- 53 Zob. kan. 1076 § 2 KPK z 1917 r.
- 54 Kan. 1091 § 1 KPK.
- 55 Zob. kan. 1078 § 3 KPK; zob. Ż u r o w s k i,  
jw. s. 209-210; G ó r a l s k i, jw. s. 250-253.
- 56 Zob. kan. 1091 § 4 KPK.
- 57 W a l a, jw. s. 62.
- 58 Art. 14 § 1 k.r.o.
- 59 S. S z e r. Z zagadnień kodyfikacji prawa małżeń-  
skiego. "Nowe Prawo" 13:1957 nr 12 s. 60; W a l a, jw. s. 62.
- 60 Z i e l o n a c k i, jw. s. 89; W a l a, jw. s. 63.
- 61 W i n i a r z, jw. s. 65.
- 62 Art. 14 § 2 k.r.o.
- 63 Art. 18 k.r.o.
- 64 W i n i a r z, jw. s. 66.
- 65 Kan. 109 § 1 KPK.
- 66 Kan. 109 § 2 KPK.
- 67 Kan. 1092 KPK.
- 68 Zob. kan. 1077 KPK z 1917 r.
- 69 W a l a, jw. s. 65.
- 70 Art. 26 k.r.o.
- 71 Art. 14 k.r.o.
- 72 Art. 26 k.r.o.
- 73 W i n i a r z, jw. s. 66.
- 74 Art. 14 § 1 k.r.o.
- 75 W i n i a r z, jw. s. 66; zob. także: Z. W i s z -  
n i e w s k i, jw. s. 42; zob. W a l a, jw. s. 66.
- 76 Zob. S. S z e r. Prawo rodzinne. Warszawa 1966  
s. 61.
- 77 Art. 14 § 3 k.r.o.
- 78 W a l a, jw. s. 67; zob. S. G r z y b o w s k i.  
Przysposobienie całkowite. "Państwo i Prawo" 34:1979 nr 2  
s. 38.
- 79 Zob. kan. 1080 KPK z 1917 r.
- 80 Kan. 1094 KPK.
- 81 G ó r a l s k i, jw. s. 256; W a l a, jw. s. 68.
- 82 Zob. P e w l u k, jw. s. 152-153.
- 83 Art. 15 § 1 k.r.o.
- 84 DzU nr 45: 1975 poz. 234; zob. W i n i a r z, jw.  
s. 242-243.
- 85 Zob. art. 125 k.r.o.

- 86 Zob. tamże.  
 87 Zob. art. 124 k.r.o.  
 88 W i n i a r z, jw. s. 243; W a l a, jw. s. 69-70.  
 89 W a l a, jw. s. 70-71.  
 90 Art. 15 § 2 k.r.o.  
 91 Zob. art. 126 § 1 k.r.o.  
 92 Zob. kan. 1095, 1° KPK.  
 93 Zob. W i n i a r z, jw. s. 68.

**GLI IMPEDIMENTI MATRIMONIALI  
 COMUNI NEL DIRITTO CANONICO  
 E NEL DIRITTO CIVILE POLACCO**

**S o m m a r i o**

L'istituto del matrimonio rimane l'oggetto sia della legislazione canonica sia di quella civile polacca. Ambedue conoscono gli impedimenti matrimoniali cercando di renderli più atti alla salvaguardia del suddetto istituto, nonché più consoni alle attuali necessità. Attualmente gli impedimenti matrimoniali sono sanzionati nel Codice di Diritto Canonico del 1983, per quanto invece riguarda il diritto civile polacco, nel Codice Familiare e Protettivo del 1964.

Nello suo studio comparativo l'autore commenta gli impedimenti matrimoniali comuni nel diritto attuale canonico e nel diritto civile polacco. Si tratta degli impedimenti: l'età, il vincolo matrimoniale, la consanguineità, l'affinità, la cognazione legale. Riferendo i singoli impedimenti si indica le rispettive differenze tra le disposizioni di diritto canonico e di diritto polacco. Le più notevoli diversità si riferiscono all'impedimento d'età e della cognazione legale. La differenza sostanziale tra tutti gli impedimenti di diritto canonico e quelli di diritto polacco riguarda gli effetti. Mentre gli impedimenti canonici rendono inabile una determinata persona a contrarre validamente il matrimonio, gli impedimenti di diritto polacco non influiscono nella validità del matrimonio essendo i semplici proibizioni.